Marzec 2014
nr 3 (63)
gazeta bezpłatna
ISSN 1689–6513
www.naszemiasto-fmk.pl

NASZE MIASTO

FORUM MIESZKAŃCÓW KONSTANCINA

JAK DOBRZE MIEĆ SĄSIADA

Sąsiedzi są nieodłącznym elementem naszego życia
czytaj – str. 3

ROZBIORĄ MOST

Most na bocznicy kolejowej prowadzącej do byłych zakładów papierniczych mógłby służyć jako kładka dla pieszych
czytaj – str. 4

GRUNT TO GRUNT

Co kryje w sobie ziema na terenie zlikwidowanej papierni
czytaj – str. 5

BEZPIECZEŃSTWO W GMINIE

Policja i straż miejska podsumowują ubiegły rok
czytaj – str. 6–7

W DZIEŃ TARGOWY

Zmiana planu zagospodarowania przestrzennego ma umożliwić budowę nowego targowiska. Z planami gminy nie zgadzają się mieszkańcy
czytaj – str. 9

TRWA NABÓR DO PRZEDSZKOLI I SZKÓŁ

Sytuację w tym roku komplikuje remont Tęczowego Przedszkola. Dzieci i rodzice nie dostali nic w zamian
czytaj – str. 11

Zeskanuj telefonem kod z obrazka i wejdź na naszą stronę internetową

FOTORADAR W AKCJI

MATEUSZ ZAREMBA

Od marca ruszyła radarowa kontrola prędkości na wybranych ulicach i drogach gminy Konstancin-Jeziorna. 21 najniebezpieczniejszych miejsc, w których mierzona będzie prędkość, zostało wyznaczonych przez policję i odpowiednio oznakowanych. Firma Safety Camera Systems, która wygrała przetarg na dostawę fotoradaru wraz z osprzętem, przeszkoliła również strażników miejskich w obsłudze urządzenia.

Starania zarządu osiedla Grapa o zakup fotoradaru, po ponad dwóch latach uwieńczone zostały sukcesem. Straż miejska wyposażona została w laserowy miernik prędkości LTI 20/20 TruCAM – nowoczesne urządzenie mogące pracować w każdych warunkach atmosferycznych, w dzień i w nocy. Dzięki lunecie przybliżającej wiązka laserowa może namierzyć kierowcę przekraczającego prędkość nawet z odległości 1,2 km. LTI 20/20 TruCAM rejestruje wykroczenie zarówno z przodu, jak i z tyłu pojazdu, nagrywając tablice rejestracyjne. Fotoradar wykonuje zdjęcia oraz nagrywa film. Wysoka jakość zarejestrowanego obrazu umożliwia odczytanie numerów rejestracyjnych oraz identyfikację marki pojazdu i twarzy kierowcy zapewniając pełny materiał dowodowy. Co istotne, fotoradar unieszkodliwia urządzenia zakłócające pracę lasera – tzw. antyradary.

Wysoka jakość zarejestrowanego obrazu umożliwia odczytanie numerów rejestracyjnych oraz identyfikację marki pojazdu i twarzy kierowcy zapewniając pełny materiał dowodowy

Oprócz laserowego miernika prędkości, firma Safety Camera Systems dostarczyła całe oprzyrządowanie: drukarkę laserową, przenośny dysk twardy USB, laptopa oraz komputer stacjonarny. Obsługa systemu mieści się w Komisariacie Policji w Konstancinie-Jeziornie przy ul. Polnej. Również tu, w punkcie obsługi, kierowca, który otrzyma pocztą zawiadomienie o mandacie, będzie mógł wyjaśnić ewentualne wątpliwości. Pomieszczenia spełniają wymagania Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców, dzięki czemu przeszkoleni pracownicy mają dostęp do bazy danych CEPiK.

I burmistrz Kazimierz Jańczuk, i komendant straży miejskiej Janusz Wiaterek zapewniają, że nie będzie polowania na kierowców i wykorzystywania fotoradaru jako maszynki do zarabiania pieniędzy. – Chciałbym, by fotoradar spełniał przede wszystkim funkcję prewencyjną. Ważne jest bezpieczeństwo mieszkańców, szczególnie najmłodszych, dlatego kontrolą objęte zostaną wszystkie miejsca w pobliżu szkół i przedszkoli oraz miejsca, w których w przeszłości najczęściej dochodziło do wypadków drogowych – informuje Janusz Wiaterek.

Z policyjnych statystyk wynika, że jedną z głównych przyczyn wypadków drogowych jest przekraczanie dopuszczalnej prędkości. Według danych Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego, systematyczna kontrola prędkości w miejscach, w których dochodziło do wypadków, spowodowała znaczny spadek zdarzeń drogowych, szczególnie tych najbardziej tragicznych. Dane Unii Europejskiej również wskazują, że wprowadzenie systemu pomiaru prędkości skutkuje znacznym spadkiem liczby śmiertelnych ofiar wypadków drogowych.

Fotoradar z pewnością przyczyni się do zwiększenia bezpieczeństwa na naszych drogach. Może również dostarczyć argumentów przemawiających za wprowadzeniem stałego ograniczenia tonażu pojazdów na terenie gminy – wystarczy by systematycznie rejestrował prędkość rozpędzonych wielotonowych kolosów.

Fot. JTAT

Miejsca, w których możemy spodziewać się kontroli prędkości

- ul. Warszawska (wjazd do Konstancina-Jeziorny)
- ul. Wilanowska (od ul. Kopernika do ul. Od Lasu)
- ul. Pułaskiego (od ul. Śniadeckich do ul. Skolimowskiej)
- al. Wojska Polskiego (od ronda Jana Pawła II do ul. Mirkowskiej)
- ul. Literatów (od ul. Od Lasu do ul. Mickiewicza)
- ul. Baczyńskiego (od ul. Podlaskiej do ul. Grzybowskiej)
- ul. Warecka (od ul. Sue Ryder do ul. Gąsiorowskiego)
- ul. Chylicka (od ul. Długiej do ul. Pułaskiego)
- ul. Długa (od ul. Jasnej do ul. Deotymy)
- ul. Prusa (od ul. Rycerskiej do ul. Sanatoryjnej)
- ul. Piłsudskiego (od ul. Gąsiorowskiego do ul. Sobieskiego)
- ul. Mirkowska (od ul. Warszawskiej do ul. Jaworskiego)
- ul. Bielawska (od torów do ul. Mirkowskiej)
- ul. Powsińska (od ul. Ścienej do granicy gminy)
- ul. Borowa (od ul. Warszawskiej do ul. Muchomora)
- ul. Głowackiego (od ul. Górnośląskiej do ul. Kabackiej)
- ul. Wierzbnowska (od ul. Grabowej do ul. Parkowej)
- Ciszyca (droga Łęg – Gassy)
- Habdzin
- Opacz
- Słomczyn (ul. Wilanowska od Łyczyna do ul. Jabłoniowej)

PACZKA DLA UKRAINY

Poczta Polska ułatwia wysyłanie paczek do mieszkańców Ukrainy. Do końca marca wszyscy, którzy chcieliby pomóc nadając w placówkach Poczty Polskiej paczkę z żywnością lub odzieżą adresowaną do tego kraju, będą mogli wysyłać je bezpłatnie. Przesyłki muszą zawierać napis: „Dla Ukrainy". W ramach akcji można nadawać ekonomiczne paczki pocztowe.

– Poczta Polska jest wrośnięta w społeczną rzeczywistość na dobre i na złe. Nasza praca to także służba, a nie tylko zarabianie pieniędzy. Jako jeden z największych operatorów pocztowych w tej części Europy, nie możemy pozostać obojętni na ciężkie próby, jakie przechodzą Ukraińcy – mówi Janusz Wojtas, członek Zarządu Poczty Polskiej. Akcja „Paczka dla Ukrainy" realizowana jest wspólnie z Fundacją „Pocztowy Dar". Szczegółowe informacje na temat akcji oraz jej regulamin znajdziemy na www.poczta-polska.pl. (R)

Solidarni z Ukrainą

KONSTANTY J.

W wielu polskich miastach trwa akcja solidarności z mieszkańcami Ukrainy. Nasza gmina również bierze w niej udział. 23 lutego w Domu Ludowym w Słomczynie odbyła się zbiórka trwałej żywności (puszki, gotowe dania, zupy w proszku) oraz środków opatrunkowych, a konstancińska restauracja Gruba Ryba 28 lutego całkowity obrót ze sprzedaży posiłków i napojów w tym dniu przekazała poprzez Caritas Polska na pomoc mieszkańcom Ukrainy.

Nauczyciele, pracownicy, rodzice i uczniowie z Zespołów Szkół nr 2 oraz nr 3 również pragną pomóc naszym sąsiadom, rozpoczynając akcję zbierania darów dla partnerskiej szkoły na Ukrainie w Krzemieńcu – mieście bliźniaczym Konstancina-Jeziorny.

Najbardziej potrzebne są środki czystości (proszki i płyny do prania, płyny do zmywania itp.), środki higieny osobistej (mydło, pasta do zębów itp.), żywność hermetycznie zamknięta z długim terminem przydatności, słodycze w zamkniętych opakowaniach z długim terminem przydatności, środki opatrunkowe (bandaże, plastry, gaziki itp.).

Konstancińskie szkoły od wielu lat współpracują z krzemienieckim liceum. Nauczyciele oraz uczniowie biorą udział we wspólnych wizytach przyjaźni. W tym roku szkolnym delegacja naszych szkół odwiedziła Krzemieniec we wrześniu. Rewizyta miała nastąpić w kwietniu, jednak nie dojdzie do niej z uwagi na sytuację polityczną oraz gospodarczą na Ukrainie. Konstancińskie zespoły szkół postanowiły wspólnymi siłami wesprzeć ich w tych trudnych chwilach. Wśród mieszkańców Krzemieńca są również ranni i poszkodowani w starciach na Majdanie w Kijowie, a także ofiary śmiertelne, które osierociły swoje dzieci. Potrzebne są w związku z tym różne rzeczy dla dzieci w wieku 7–8 lat. Dary można przynosić do szkół. Miejsce zbiórki: parter, obok recepcji w godz. 7.00–17.00 (ZS 2 oraz ZS 3). Zbiórka darów prowadzona będzie do 20 marca.. Ważny jest każdy gest pomocy.

OGŁOSZENIE

Uwaga! Zmiana czasu

Fot. SXC

W nocy z 29 na 30 marca przesuniemy zegarki z godz. 2.00 na godz. 3.00, a to znaczy, że spać będziemy o godzinę krócej. W większości urządzeń elektronicznych – w komputerach, telefonach komórkowych, tabletach – czas przestawi się automatycznie, ale warto pamiętać, że nie we wszystkich. Lepiej sprawdzić i upewnić się, że wskazują właściwą godzinę. Czas letni obowiązywać będzie od 30 marca do 26 października, kiedy to cofniemy wskazówki zegarków z godz. 3.00 na godz. 2.00. (MM)

Międzynarodowy Rok Rodziny

Organizacja Narodów Zjednoczonych ogłosiła rok 2014 Międzynarodowym Rokiem Rodziny. Wiele państw i miast planuje w tym roku zorganizowanie kampanii promujących wartości rodzinne, propagowanie przyjaznej dla rodzin polityki ustawodawczej oraz działań na rzecz rodzin, szczególnie wielodzietnych. Miedzy lutym i czerwcem, m.in. w Brukseli i Warszawie, planowane są spotkania ekspertów zajmujących się problematyką rodzinną. Międzynarodowy Rok

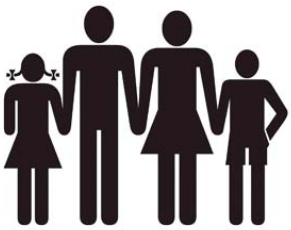
Fot. SXC

Rodziny obchodzić będziemy już po raz 20. (JZ)

NASZE MIASTO – FORUM MIESZKAŃCÓW KONSTANCINA
www.naszemiasto-fmk.pl

Redakcja:
ul. Moniuszki 22b
05-510 Konstancin-Jeziorna, skr. poczt. 49
telefon: 519 139 884
e-mail: listy@nmfmk.pl
Zespół redakcyjny: Grażyna Matusik-Tomaszewska (redaktor naczelny), Sylwia Rzecka, Mateusz Zaremba, Barbara Stylianou, Magda Andrzejewicz.
Opracowanie graficzne i skład: studio DTP

Wydawca: Feder Sp. z o. o.
ul. Białostocka 2
05-510 Konstancin-Jeziorna
Dział reklamy:
e-mail: listy@nmfmk.pl

Reklamy i ogłoszenia przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Drobnych i Modułowych, ul. Kniaziewicza 45 lok. 18, Piaseczno, tel. 022 213 85 85, 0601 213 555
Druk: Galia Reklama Poligrafia
Redakcja nie przyjmuje rękopisów i nie zwraca materiałów niezamówionych. Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania, skracania i adjustacji tekstów oraz do zmiany tytułów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam, ogłoszeń, listów i artykułów sponsorowanych.

Numer oddano do druku:
9 marca 2014 r.

JAK DOBRZE MIEĆ SĄSIADA

BARBARA STYLIANOU

Sąsiedzi są nieodłączną częścią naszego życia. Czy mieszkamy w bloku, czy w domu jednorodzinnym, zawsze mamy sąsiadów.

Wśród kulturalnych, życzliwych ludzi żyje się łatwiej i mieszka bezpieczniej. Życzliwi sąsiedzi zwrócą uwagę na obce osoby kręcące się po klatce schodowej lub wokół posesji, podleją kwiatki podczas naszego urlopu, pomogą w przypadku drobnej awarii domowej, poradzą w codziennych kłopotach czy pożyczą szklankę cukru. Dobry sąsiad to połączenie niezawodnego alarmu, firmy ochroniarskiej, złotej rączki, telefonu zaufania i całodobowego marketu. Dobry sąsiad to skarb.

Jednak takich sąsiadów jest coraz mniej. W nowo budowanych blokach lokatorzy praktycznie się nie znają. Coraz częściej z sąsiadami chcemy mieć poprawne kontakty, ale na dystans. Zdawkowe „dzień dobry" na korytarzu wystarcza. Anonimowość chroni przed plotkami i wścibstwem, ale czasami przeszkadza w skutecznym rozwiązywaniu problemu np. uciążliwych sąsiadów. Bo nie wszyscy mieszkańcy bloku lub osiedla domów jednorodzinnych przestrzegają zasad dobrosąsiedzkiego współżycia – zdarza się, że za ścianą lub za płotem mieszkają osoby, które przysłowie „Wolnoć Tomku w swoim domku" traktują zbyt dosłownie, a zapisy regulaminu porządku domowego nic dla nich nie znaczą.

Fot. JTAT

Zadbane podwórko jest wizytówką mieszkańców

Możliwości zatruwania życia sąsiadom, szczególnie w budynkach wielorodzinnych jest wiele

Nawet jeśli mieszkanie lub dom są naszą własnością, to we własnych czterech ścianach też musimy zachowywać się tak, by nie zakłócać spokoju sąsiadom. A sposobów na zatruwanie życia spokojnym lokatorom, szczególnie w budynkach wielorodzinnych, jest wiele: głośna muzyka, huczne imprezy, awantury domowe, uciążliwy remont prowadzony w godzinach wieczornych. Prawdziwą klęską dla pozostałych lokatorów są zbieracze, którzy w swoim mieszkaniu urządzają składowisko śmieci. Wtedy wszyscy mieszkańcy narażeni są na nieprzyjemne zapachy i ryzyko przedostania się robactwa do ich mieszkań. To we własnych czterech ścianach, ale pozostają jeszcze powierzchnie i pomieszczenia użytkowane wspólnie przez wszystkich lokatorów: klatki schodowe, korytarze, windy, garaże i piwnice. Dbałość o wspólną przestrzeń wiele mówi o kulturze lokatorów – w mieszkaniu czystość i porządek, a na klatce schodowej, przed drzwiami skład wszelkiego dobra: sanki, wózki, rowery, deskorolki, niepotrzebne meble, worki ze śmieciami, a nawet ubłocone buty. To problem nie tylko estetyki, ale również utrudnienie w sprzątaniu klatek schodowych. Warto także pamiętać, że zastawianie korytarza przedmiotami, które blokują drogę ewakuacji jest niezgodne z przepisami przeciwpożarowymi i może skutkować słonym mandatem.

– Dziś dbałość o wspólną przestrzeń można między bajki włożyć. Proszę zobaczyć, jak wyglądają nasze klatki schodowe, elewacja budynku i podwórko: napisy na ścianach, graffiti, śmiecie, nieczystości po psach – wylicza lokatorka jednego z bloków komunalnych. Mieszkam tu od lat, kiedyś znałam wszystkich sąsiadów, porządku pilnował dozorca, a dziś nawet nie wiem, jak wyglądają lokatorzy mieszkający piętro wyżej – dodaje.

Niektórzy mieszkańcy domów jednorodzinnych też potrafią umilić życie swoim sąsiadom: przerzucają śmiecie lub śnieg na posesję sąsiada, wypompowują szambo na wspólną drogę, prowadzą uciążliwą działalność gospodarczą (hałas, zanieczyszczenia), postawią kompostownik przy granicy działki lub trzymają psa, który ujada w dzień i w nocy.

Grzeczne, nawet kilkukrotne, zwrócenie uwagi często nie pomaga, awantury i złośliwości tym bardziej, ale to nie oznacza, że jesteśmy bezradni. Sami niewiele zdziałamy, ale w grupie siła – jeśli kilku sąsiadów zwróci uwagę hałaśliwemu lokatorowi, to być może skłonią go do zmiany zachowania. Jeżeli i to nie pomoże, warto zwrócić się do policji lub straży miejskiej.

– W sprawach naruszenia porządku domowego, zakłócania ciszy nocnej i różnego rodzaju nieporozumieniach sąsiedzkich interweniujemy kilka razy w tygodniu – informuje Zbigniew Ptaszyński, komendant konstancińskiego komisariatu policji.

– Również kilka tego rodzaju interwencji tygodniowo odnotowuje straż miejska – mówi zastępca komendanta straży miejskiej Grzegorz Szewczyk. Policja i straż miejska częściej są wzywane w lecie: biesiady przy grillu, piwko na ławeczce przed blokiem w ciepły letni wieczór i wakacje sprzyjają zakłóceniom spokoju. Służby porządkowe mogą uciążliwego sąsiada upomnieć, wystawić mu mandat lub skierować wniosek o ukaranie do sądu rejonowego.

– Policja przyjedzie, każe wyłączyć muzykę i pojedzie, a za 15 minut muzyka znów gra na cały regulator – żali się jedna z mieszkanek dużego konstancińskiego osiedla.

Dbałość o wspólną przestrzeń: klatki schodowe, korytarze, windy, garaże i piwnice wiele mówi o kulturze lokatorów

Z osobami uporczywie zakłócającymi porządek domowy i spokój sąsiadów możemy radzić sobie również w inny sposób:

- jeśli hałaśliwy lokator zajmuje mieszkanie komunalne (w budynku należącym do gminy lub prywatnego właściciela), można wystąpić do sądu z powództwem o eksmisję tego lokatora. Takie prawo mają: gmina, prywatny właściciel domu oraz każdy sąsiad,
- jeśli uciążliwy sąsiad mieszka w lokalu spółdzielczym, to zależy jaki status prawny ma mieszkanie, które zajmuje: w przypadku mieszkania lokatorskiego spółdzielnia może pozbawić takiego lokatora członkostwa, wskutek czego mieszkaniec straci lokatorskie prawo do lokalu i będzie musiał się wyprowadzić (statuty większości spółdzielni pozwalają na takie działania); w przypadku lokalu własnościowego statuty dopuszczają możliwość nakazania lokatorowi sprzedaży lokalu.
- właściciel mieszkania własnościowego we wspólnocie mieszkaniowej uporczywie naruszający spokój współmieszkańców i porządek domowy, musi brać pod uwagę, że zarząd wspólnoty ma prawo wystąpić przeciwko niemu do sądu z żądaniem, by sąd nakazał sprzedaż lokalu (art. 16 ustawy o własności lokali).

Podjęcie tak radykalnych kroków to ostateczność. Zawsze warto choćby próbować dojść do porozumienia z sąsiadami na drodze pokojowych negocjacji. Rzeczowe argumenty i dobry przykład w wielu przypadkach potrafią zmienić ich zachowanie.

„Jak dobrze mieć sąsiada, on wiosną się uśmiechnie, jesienią zagada. Pożyczy ci zapałki, pół masła, kilo soli" – śpiewały Alibabki. Bo dobrze mieć sąsiada. Życzliwego i kulturalnego.

Zgodnie z przepisami

Zachowanie ciszy nocnej w godz. 22.00–6.00 nakazują regulaminy porządku domowego. W tych godzinach nie wolno:

- wykonywać wszelkich napraw, remontów i prac domowych, powodujących hałas,
- głośno nastawiać muzyki, odbiorników radiowych i telewizyjnych,
- używać głośno działających sprzętów mechanicznych: pralek, odkurzaczy, itp.,
- zachowywać się głośno na korytarzach, klatkach schodowych, w windach.

Osoba, która narusza spokój innych osób, naraża się na odpowiedzialność z art. 51 par. 1 kodeksu wykroczeń: „kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spokój, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołuje zgorszenie w miejscu publicznym, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny".

Szybki PIT

W każdą środę od 5 marca do 30 kwietnia w godz. 8.00 –16.00 w Centrum Handlowym Auchan w Piasecznie pracownicy Urzędu Skarbowego w Piasecznie będą udzielać fachowej pomocy w wypełnianiu zeznań podatkowych i wysłaniu deklaracji za pomocą internetu.

Głównymi korzyściami wynikającymi z przesłania formularza za pośrednictwem platformy internetowej e-Deklaracje jest oszczędność czasu – bez stania w kolejce na poczcie lub siedzibie urzędu nasze zeznanie podatkowe wpłynie do urzędu.

Więcej informacji na temat akcji „Szybki PIT" znajduje się na stronie internetowej www.szybkipit.pl (BS)

Trwa kwalifikacja wojskowa

W powiecie piaseczyńskim od początku marca trwa kwalifikacja wojskowa. Powiatowa komisja lekarska ma siedzibę w Starostwie Powiatowym w Piasecznie (ul. Chyliczkowska 14). Kwalifikacja wojskowa młodzieży z naszej gminy odbędzie się w dniach 25–28 marca – mężczyźni i 25 kwietnia – kobiety.

W tym roku przed komisją lekarską, która oceni przydatność młodych ludzi do służby wojskowej, obowiązani są stawić się mężczyźni urodzeni w 1995 r., a także ci, urodzeni w latach 1990–1994 niemający określonej kategorii zdolności do czynnej służby wojskowej. Kwalifikacją objęte są także osoby z roczników 1993 i 1994, które zostały m.in. uznane przez powiatowe komisje lekarskie za czasowo niezdolne do czynnej służby wojskowej ze względu na stan zdrowia, a także kobiety urodzone w latach 1990–1995, które mają predyspozycje przydatne w czynnej służbie wojskowej – przede wszystkim osoby z wykształceniem medycznym, weterynaryjnym lub psychologicznym.

Osoby stawiające się do kwalifikacji wojskowej powinny mieć ze sobą:

- dowód osobisty lub inny dokument pozwalający na ustalenie tożsamości,
- dokumentację medyczną (jeżeli taką mają) w celu przedstawienia jej powiatowej komisji lekarskiej,
- aktualną fotografię o wymiarach 3 x 4 cm, bez nakrycia głowy,
- dokumenty potwierdzające poziom wykształcenia lub pobieranie nauki oraz kwalifikacje zawodowe,
- dokument potwierdzający przyczyny niestawienia się do kwalifikacji wojskowej, jeśli stawienie się do kwalifikacji wojskowej w terminie określonym w wezwaniu nie było możliwe.

Szczegółowe informacje znajdziemy na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Konstancin-Jeziorna oraz w Biuletynie Informacji Publicznej. (R)

Rozbiorą most

Metsä Tissue zamierza rozebrać bocznicę kolejową między zlikwidowaną papiernią a ul. Bielawską. Spółka planuje rozebranie torowiska, mostu kolejowego na Jeziorce i sprzedaż działki, którą zajmowała bocznica. Mieszkańcy Mirkowa, korzystający z mostu nie kryją oburzenia. – Chodzimy przez most z osiedla na skróty do Jeziorny, od kiedy pamięcią sięgam – mówi Maria K. mieszkająca tu od kilkudziesięciu lat. – I można go tak po prostu rozebrać? – pyta zdziwiona.

Władze spółki uważają, że można, chyba że gmina odkupi bocznicę wraz z działką, którą zajmują tory. Gmina, owszem chętnie przejmie torowisko i most, ale nieodpłatnie. – Nasza społeczność doznała od nich (od Metsä Tissue – przyp. red.) tyle złego – mówi burmistrz Kazimierz Jańczuk, nawiązując do zamknięcia przez spółkę fabryki papieru. – Powinni zrobić coś dla miasta i mieszkańców. Zamiast torów, mógłby tu powstać ciąg pieszo-rowerowy – argumentuje.

Fot. GMT

Alfreda Konopka, radna z Mirkowa, zebrała ponad 500 podpisów mieszkańców pod petycją przeciw rozbiórce i złożyła ją burmistrzowi z prośbą o interwencję. I radna, i mieszkańcy uważają, że jeśli spółka nie przekaże bocznicy bezpłatnie, gmina powinna ją odkupić.

W najbliższym czasie władze Metsä Tissue i gminy będą rozmawiać o dalszych losach torowiska i mostu. (AM)

Czekamy na ochotników

Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Jeziornie ogłosiła nabór strażaków ochotników. Aby zostać strażakiem i brać udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych, trzeba spełnić kilka warunków:

- być pełnoletnim,
- przejść odpowiednie badania lekarskie (bezpłatne, kieruje na nie jednostka),
- odbyć dwutygodniowy kurs w komendzie powiatowej w Piasecznie (zwykle trwa od poniedziałku do piątku w godzinach 16.00–20.00 i również jest bezpłatny).

Szczególnie cennymi osobami w gronie strażaków ochotników będą osoby mające prawo jazdy kat C.

Fot. osp-jeziorna.pl

Strażacy z OSP Jeziorna wyjeżdżają nie tylko do pożarów. Niosą pomoc m.in również w wypadkach drogowych

Kurs w komendzie powiatowej odbywa się zwykle raz w roku i planowany jest w okolicach marca. Jeżeli ktoś nie zdąży podjąć decyzji przed rozpoczęciem kursu, to i tak może zgłosić się do jednostki. Strażacy nie tylko biorą udział w akcjach gaśniczych, ale również zabezpieczają różnego rodzaju imprezy na terenie całej gminy.

W dziewięciu jednostkach OSP na terenie naszej gminy służy 120 czynnych strażaków. Nasze jednostki OSP są dobrze wyposażone: 13 samochodów (w tym 12 gaśniczych i jeden specjalny), pompy, agregaty prądotwórcze, wyciągarki samochodowe, piły, sprzęt burzący i wiele innych potrzebnych urządzeń. OSP Jeziorna jest jedną z trzech jednostek z terenu naszej gminy wprowadzonych do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Według statystyk Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Piasecznie, jednostka z Jeziorny zajęła trzecie miejsce w naszym powiecie pod względem liczby wyjazdów w 2013 r. W przyszłym roku jednostka będzie obchodziła 90-lecie.

Więcej informacji na stronie internetowej osp-jeziorna.pl lub bezpośrednio w siedzibie jednostki przy ul. Świetlicowej. (MM)

Mój ekodzień

Trwa konkurs fotograficzny „Mój ekodzień" zorganizowany w ramach kampanii „Zrób prezent sobie i środowisku" przez Centrum Informacji o Środowisku UNEP/GRID Warszawa. Konkurs ma na celu popularyzowanie wiedzy na temat ochrony środowiska oraz promowanie postaw i zachowań proekologicznych.

Jak wygląda nasz ekodzień? Czy sortujemy śmiecie, oszczędzamy wodę i energię elektryczną, używamy produktów przyjaznych nam i środowisku? Jak zasady eko wprowadzamy w życie, jak chronimy naszą planetę? Zrób zdjęcie i pokaż innym, jak być eko.

Nagrodzone zostaną zdjęcia ciekawie pokazujące, jak w praktyce chronić środowisko, w którym żyjemy. Laureaci pierwszego i drugiego miejsca otrzymają tablety, zdobywca trzeciego miejsca dostanie odtwarzacz MP3. Kilkanaście prac wybranych przez jury, zostanie zaprezentowanych na wystawach w całej Polsce.

Zgłoszeń można dokonywać na stronie internetowej www.ekoprezent.org/konkurs. Termin nadsyłania prac upływa 25 kwietnia.

GRUNT TO GRUNT

GRAŻYNA MATUSIK-TOMASZEWSKA

21 miesięcy po podjęciu przez radę miejską uchwały o przystąpieniu do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (MPZP) wschodniej (pofabrycznej) części Mirkowa, wykonawca planu złożył projekt opracowania w Wydziale Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta i Gminy. Czy zawarte w nim zostało wszystko, co chcielibyśmy wiedzieć o terenach po byłej papierni?

Projekt planu powinien zawierać prognozę oddziaływania na środowisko i z pewnością taka prognoza jest sporządzona, ale tego, jak na środowisko wpłynęło 250 lat zanieczyszczania terenu przez zakład przemysłowy w planie raczej nie znajdziemy – zwraca uwagę J. B., mieszkaniec Mirkowa. – Na poprzemysłowym gruncie ma powstać nowe osiedle, może nasze dzieci zdecydowałyby się zamieszkać blisko nas, ale chcemy wiedzieć czy nie będą mieszkać na bombie ekologicznej.

To oczywiste, że przed podjęciem decyzji o przeznaczeniu terenów poprzemysłowych na cele budowlane, a zwłaszcza pod budownictwo mieszkaniowe, powinny zostać wykonane badania gleby i wód gruntowych, stwierdzające brak lub obecność zanieczyszczeń metalami ciężkimi, kwasami lub substancjami ropopochodnymi. Przeprowadzenie badań gruntu na kilkudziesięciohektarowym obszarze byłej papierni wymagałoby pobrania kilkuset próbek i zbadaniu ich w wyspecjalizowanym laboratorium. To dość kosztowne procedury, kilkakrotnie przewyższające wynagrodzenie wykonawcy planu. Zresztą w umowie na sporządzenie planu nie ma ani słowa o konieczności zbadania pofabrycznych gruntów i określenia stopnia ich czystości (lub nie). Takie badania nie leżą ani w interesie właściciela terenu, ani ewentualnego przyszłego nabywcy, który chce kupić jak najtaniej. Leżą chyba jednak w interesie gminnego samorządu – to gmina zleciła wykonanie planu i firmuje go.

Na tym terenie nie było wytwórni biszkoptowych ciasteczek, tylko papiernia – uciążliwy zakład przemysłowy. Musimy i chcemy brać pod uwagę stan gruntu i wynikające z niego możliwe zagrożenia dla zdrowia i życia ludzi

Na tym terenie nie było wytwórni biszkoptowych ciasteczek, tylko papiernia – uciążliwy zakład przemysłowy. Zanieczyszczenie gruntów może pochodzić ze stałych i ciekłych odpadów przemysłowych zawierających metale ciężkie, m.in. ołów, kadm, chrom oraz kwasy, barwniki, kleje, farby drukarskie. Zanieczyszczeń dostarczał także transport fabryczny – w grunt wsiąkały smary, oleje, benzyna. Krótko mówiąc w ziemi może być pół tablicy Mendelejewa. 100 czy 200 lat temu nikt nie zastanawiał się, co to jest skażenie środowiska naturalnego, nie obowiązywały restrykcyjne normy oczyszczania ścieków i nikt nie myślał o wpływie szkodliwych czynników na zdrowie pracowników fabryki i mieszkańców pobliskiego osiedla. Dziś musimy i chcemy brać pod uwagę stan gruntu i wynikające z niego możliwe zagrożenia dla zdrowia i życia ludzi. Gmina, planując na pofabrycznym terenie budowę osiedla mieszkaniowego, zakładów infrastruktury uzdrowiskowej i obiektów rekreacyjno-sportowych, jest do tego – zdaniem mieszkańców i przedstawicieli lokalnych stowarzyszeń społecznych – wręcz zobowiązana. Zgodnie z rozporządzeniem ministra środowiska w sprawie standardów jakości gleby oraz standardów jakości ziemi, grunt uznaje się za zanieczyszczony, gdy stężenie co najmniej jednej substancji przekracza wartość dopuszczalną określoną w załączniku do rozporządzenia.

Fot. GMT

Prace nad sporządzeniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego pofabrycznych terenów w Mirkowie weszły w kolejną fazę. Po otrzymaniu projektu planu przez Wydział Planowania Przestrzennego UMiG, kolejnym krokiem będzie wysłanie planu do uzgodnień przewidzianych ustawą o planowaniu przestrzennym z m.in. zarządcą dróg, wojewódzkim konserwatorem zabytków, organizacjami ochrony przyrody, służbami sanitarnymi, strażą pożarną, policją oraz uzyskanie opinii powiatowej Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej, władz samorządowych sąsiednich gmin i regionalnego dyrektora ochrony środowiska. Dopiero po zakończeniu uzgodnień, uzyskaniu opinii i wprowadzeniu do planu ewentualnych zmian z nich wynikających, projekt MPZP zostanie wyłożony do publicznego wglądu i zebrane zostaną uwagi do niego. Uwagi wniesione do planu rozpatrzy burmistrz i przekaże radzie miejskiej projekt planu wraz z nieuwzględnionymi uwagami.

PAPIER CIERPLIWY

T. U. BYLEC

Jak informuje Urząd Miasta i Gminy, na początku kwietnia do Konstancina-Jeziorny przyjadą studenci wydziałów gospodarki przestrzennej z trzech uczelni: paryskiej Sorbony, Politechniki Warszawskiej i Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. W trakcie międzynarodowych warsztatów studenckich powstanie projekt rewitalizacji centrum Konstancina-Jeziorny. Polsko-francuski zespół opracuje koncepcję rozwoju przestrzennego centrum miasta, głównie terenów położonych w pobliżu nowego ratusza, który stanie przy ul. Nowopiaseczyńskiej.

Opracowanie powstanie na podstawie m.in. dostępnych materiałów geodezyjno-kartograficznych i analiz oraz wstępnych propozycji zagospodarowania przestrzennego. Studenci o opinie i pomysły na zagospodarowanie centrum miasta zapytają także mieszkańców, kuracjuszy i samorządowców. Efektem ich pracy będzie raport, który zostanie zaprezentowany i przekazany władzom samorządowym gminy. Pomysł świetny, ale to nie pierwsza i zapewne nie ostatnia koncepcja. W organizowaniu warsztatów, opracowywaniu koncepcji, prezentacji, wizualizacji, programów a nawet strategii (niepotrzebne skreślić) jesteśmy dobrzy, gorzej z realizacją przedstawionych rozwiązań i pomysłów. Kolejne projekty lokalizacji nowego ratusza trafiały do kosza, z programów ochrony zabytków nie wiele wynika, a ustalenia Warsztatów Charette pozostaną piękną wizją na papierze. Przyzwyczailiśmy się już do tego, że papier cierpliwy, ale szkoda, że na te opracowania wydajemy gminne, a wiec nasze pieniądze.

Bez wydatków z budżetu gminy, ale podobnie wygląda sytuacja w przypadku rozwiązań proponowanych przez prywatnych inwestorów. Projekt budowy elektrowni wodnej na Jeziorce, przystani dla łódek, strzeżonego kąpieliska i zalewu jest tego najlepszym przykładem. Podoba się większości mieszkańców i radnych, ale… Czy aby na pewno elektrownia będzie miała tylko jedną turbinę? Bo przecież Jeziorka to prawie Jenisej, można na niej spiętrzyć wody, że ho, ho. A ten port to będzie tylko dla łódek, bo może prywaciarz stworzy filię portu przeładunkowego z Hamburga? I czy koniecznie trzeba ten pomysł zrealizować – nie wystarczy taka fajna koncepcja na papierze?

BEZPIECZEŃSTWO W GMINIE

3 marca, podczas posiedzenia Komisji Bezpieczeństwa, Oświaty, Kultury i Sportu Rady Miejskiej, straż miejska i policja w Konstancinie-Jeziornie podsumowały ubiegły rok i przedstawiły mieszkańcom oraz samorządowcom statystyki dotyczące przestępczości na terenie gminy.

MAGDA ANDRZEJEWICZ, GRAŻYNA MATUSIK-TOMASZEWSKA

Działania konstancińskiej policji zaprezentował komendant posterunku asp. szt. Zbigniew Ptaszyński. Bezpieczeństwa mieszkańców i porządku publicznego strzeże w Konstancinie-Jeziornie 24 policjantów, w tym czterech dzielnicowych. W 2013 r. konstancińska policja wszczęła 502 postępowania, o 7 proc. więcej niż w roku poprzednim. Odnotowano więcej kradzieży, ale mniej kradzieży z włamaniem i przypadków uszkodzenia mienia. Spadła natomiast wykrywalność przestępstw: z 57 proc. ogółem w 2012 r. do 49,6 w 2013 r. Sprawców kradzieży z włamaniem wykryto zaledwie w 9,3 proc. zdarzeń, kradzieży – w 22,5 proc., kradzieży samochodów – w 50 proc. przypadków, a bójek, pobić i spowodowania uszczerbku na zdrowiu w 67 proc. Wykryto wszystkich sprawców rozbojów – cztery przypadki. Liczba przestępstw związanych z narkotykami od lat kształtuje się na tym samym poziomie – 17 zdarzeń w ciągu roku. Zdecydowanie zmalała przestępczość wśród nieletnich.

Nie poprawiło się bezpieczeństwo na naszych drogach – w 2013 r., podobnie jak rok wcześniej, doszło do 17 wypadków, jednak poważniejszych w skutkach: dwie osoby zginęły, a 14 zostało rannych. Systematycznie maleje liczba kolizji drogowych: w 2011 r. było ich 123, w 2012 r. – 113, a w 2013 r. – 109. Bezpieczeństwo na drogach z pewnością poprawi fotoradar, w który została wyposażona konstancińska straż miejska.

Bezpieczeństwa mieszkańców i porządku publicznego strzeże w Konstancinie-Jeziornie 24 policjantów, w tym czterech dzielnicowych

Ważną częścią pracy policji jest wdrażanie programów prewencyjnych mających na celu poprawę stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego, m.in. programów „Reaguj. Powiadom. Nie toleruj", „Dbaj o bezpieczną jesień życia", „Policjanci są wśród nas" i „Stop przemocy".

Podany przez komendanta Zbigniewa Ptaszyńskiego statystyczny czas podjęcia interwencji (6 minut 42 sekundy na terenie miasta i 8 minut 55 sekund na obszarach wiejskich) nie znajduje odzwierciedlenia w rzeczywistości. Zdaniem mieszkańców, w tym czasie rzadko kiedy udaje się połączyć z dyżurnym w komisariacie, a na miejscu chuligańskich wybryków policjanci pojawiają się po kilkudziesięciu minutach.

Przewodnicząca Komisji Bezpieczeństwa, Oświaty, Kultury i Sportu radna Grażyna Chojnowska przedstawiła zebranym nowego komendanta straży miejskiej. 10 lutego stanowisko to objął Janusz Wiaterek, poprzednio kierujący pracą straży miejskiej w Zabrzu i Krakowie. Janusz Wiaterek przedstawił część zamierzeń mających na celu poprawę funkcjonowania konstancińskiej straży miejskiej. Głównymi z nich będą: opracowanie nowego regulaminu straży miejskiej i instrukcji postępowania oraz organizacja szkoleń strażników. – Jestem nauczony porządnej pracy od podstaw – mówił komendant. – Czy będę zarządzał 500-osobową czy 15-osobową grupą ludzi, zasady, w oparciu o które będziemy realizować wcześniej określone cele, muszą być jasne i klarowne. Sprawnie zarządzana straż będzie skuteczniejsza i efektywna.

W ubiegłym roku funkcjonariusze straży miejskiej udzielili 4 926 słownych pouczeń, a w 403 przypadkach ukarali sprawców wykroczeń mandatami karnymi

Janusz Wiaterek zapowiedział prezentację szczegółowego planu zmian i pracy straży po zakończeniu konsultacji na ten temat z władzami miasta. Dodał również, że otwarty jest na wskazówki mieszkańców i radnych, które pomogą usprawnić pracę straży.

Janusz Wiaterek podkreślał rolę współpracy mieszkańców ze strażą miejską. – Chciałbym, by była przyjazna mieszkańcom, by warunki przyjmowania interesantów w siedzibie straży przy ul. Sobieskiego poprawiły się – mówił. Ułatwieniu kontaktów mieszkańców ze strażą ma służyć uruchomienie strony internetowej straży miejskiej i zamieszczenie na niej formularza kontaktowego. Nowym standardem w pracy straży ma być informowanie mieszkańców o sposobie interwencji w sprawach przez nich sygnalizowanych.

Uczestnicy posiedzenia komisji zapoznali się z efektami pracy straży miejskiej w 2013 r. W ubiegłym roku funkcjonariusze straży udzielili 4 926 słownych pouczeń, wylegitymowali 3 713 osób, wystawili 1 675 wezwań, 10 wniosków skierowali do sądu, a w 403 przypadkach ukarali sprawców wykroczeń mandatami karnymi na łączną sumę blisko 55 tys. zł. Mandaty najczęściej otrzymały osoby parkujące samochody w niedozwolonych miejscach (szczególni ci, których zachowanie powodowało zagrożenie bezpieczeństwa na drodze), spożywające alkohol w miejscach publicznych oraz sprawcy chuligańskich wybryków i aktów wandalizmu.

Fot. GMT

Nowym komendantem straży miejskiej został Janusz Wiaterek, poprzednio kierujący pracą SM w Zabrzu i Krakowie

W 432 przypadkach strażnicy współdziałali z innymi służbami (m.in. z policją i strażą pożarną), 49 zatrzymanych podejrzanych przekazali policji, zatrzymali i odwieźli do izby wytrzeźwień lub miejsca zamieszkania 32 osoby. W weekendy, w godzinach popołudniowo-wieczornych, strażnicy miejscy wspólnie z policją odbyli 74 patroli w rejonach dużych osiedli mieszkaniowych. Sprawdzili też 562 umowy na wywóz nieczystości i przeprowadzili 179 interwencji związanych ze zdarzeniami spowodowanymi przez psy (pogryzienia, wyprowadzanie psów bez smyczy i kagańca) oraz z utylizacją padłych zwierząt.

Do obowiązków straży miejskiej należy również zapewnienie porządku podczas masowych imprez, takich jak m.in.: Bieg Niepodległości, Dożynki Gminne czy festyny w Parku Zdrojowym.

Operatorzy monitoringu, którzy przez całą dobę obserwują obraz z 44 kamer, zarejestrowali ponad tysiąc przestępstw i wykroczeń

Pomocą w pracy straży jest system monitoringu miejskiego. Operatorzy, którzy przez całą dobę obserwują obraz z 44 kamer, zarejestrowali ponad tysiąc przestępstw i wykroczeń. Do najczęściej zaobserwowanych wykroczeń należało nieprawidłowe parkowanie, zakłócanie ładu i porządku publicznego oraz spożywanie alkoholu w miejscach publicznych. Operatorzy kamer ujawnili również sprawców sześciu kolizji i wypadków drogowych, niszczenia mienia, zanieczyszczenia środowiska oraz pojedyncze przypadki rozboju i kradzieży. Dzięki monitoringowi zatrzymano również trzech nietrzeźwych kierowców. Radni i mieszkańcy, podczas posiedzenia komisji zwracali uwagę na wiele nieprawidłowości: złe oznakowanie dróg, niesprzątanie śniegu czy brak reakcji strażników na sprzedaż alkoholu nieletnim.

Fot. JTAT

– Straż miejska w Konstancinie-Jeziornie może być taka, jakiej państwo oczekują i na jaką będzie państwa stać – mówił Janusz Wiaterek. Ze względu na zwiększenie obowiązków (m.in. obsługa fotoradaru) w straży miejskiej przydałyby się dodatkowe etaty, a z uwagi na rozbudowanie systemu monitoringu (początkowo zainstalowano 19 kamer) celowa jest modernizacja sprzętu. Tegoroczny budżet straży miejskiej to ok. 1,4 mln zł.

Obecny na posiedzeniu burmistrz Kazimierz Jańczuk zapowiedział serię spotkań nowego komendanta z mieszkańcami sołectw i dużych osiedli mieszkaniowych. Pierwsze, z mieszkańcami Słomczyna, Kawęczyna, Turowic, Kawęczynka, Borowiny, Parceli, Cieciszewa, Dębówki i Piasków odbyło się 6 marca w Domu Ludowym w Słomczynie.

* * *

POLICJA W POWIECIE

W 2013 r. wskaźnik przestępczości na terenie powiatu piaseczyńskiego wzrósł ogółem o blisko 10 proc., a współczynnik wykrywalności przestępstw wyniósł 53, 6 proc. i był niższy o ponad 10 proc. w porównaniu z 2012 r.

12 lutego w Komendzie Powiatowej Policji w Piasecznie odbyła się odprawa z udziałem komendantów gminnych komisariatów oraz samorządowców, podczas której podsumowano miniony rok i przedstawiono statystyki przestępczości oraz dokonania policji. W 2013 r. na terenie powiatu piaseczyńskiego odnotowano ogółem 4 246 przestępstw (w 2012 r. – 3 976). Najwięcej odnotowano kradzieży – 890 zdarzeń, kradzieży z włamaniem – 396, oraz kradzieży samochodów – 117. Znacząco wzrosła liczba przestępstw gospodarczych – z 380 w 2012 r., do 597 w 2013 r. Więcej było również bójek i pobić. Zmalała liczba rozbojów, wymuszeń i kradzieży rozbójniczych. W ubiegłym roku na drogach powiatu doszło do 112 wypadków drogowych, w których zginęło 14 osób, a 134 zostały ranne. Odnotowano również 1 342 kolizje drogowe. Policjanci zatrzymali 203 kierowców prowadzących auta po spożyciu alkoholu.

W 2013 r. policjanci zatrzymali na gorącym uczynku (lub w efekcie pościgu) 117 sprawców siedmiu głównych kategorii przestępstw: rozboju, udziału w bójce lub pobiciu, uszkodzeniu ciała, kradzieży, kradzieży samochodu, kradzieży z włamaniem oraz zniszczenia mienia. Dokonania poszczególnych komisariatów i posterunków nie są zbyt imponujące: policjanci z Konstancina-Jeziorny zatrzymali 13 osób, z Lesznowoli – również 13, z Góry Kalwarii – 10, z Tarczyna – dwie, z Zalesia Górnego – także dwie, a z Paraźmowa – 0.

– Takie liczby nie będą akceptowane w przyszłym roku. Panowie komendanci, do roboty – podsumował mł. insp. Jarosław Konończuk, komendant powiatowy policji w Piasecznie.

Jarosław Konończuk, który objął stanowisko komendanta powiatowego policji w Piasecznie niespełna pół roku temu, w październiku 2013 r., zapowiada zdecydowane działania mające na celu przeciwdziałanie zjawiskom przemocy domowej (priorytetem ma być bezwzględna izolacja sprawców przemocy) oraz takie zmiany w pracy policji, które doprowadzą do zwiększenia liczby policjantów na ulicach (policjant widoczny na każdym osiedlu), usprawnienia obsługi mieszkańców oraz poprawę szybkości i skuteczności działania.

Komendant zabiega u władz samorządów gmin powiatu piaseczyńskiego o finansowe wsparcie, które umożliwiłoby zakup kolejnych radiowozów i dalsze funkcjonowanie tzw. służb ponadnormatywnych, czyli dodatkowych patroli w najbardziej niebezpiecznych miejscach. W ubiegłym roku samorządy gmin powiatu piaseczyńskiego wsparły finansowo powiatową komendę kwotą 429,4 tys. zł. Lesznowola przekazała na ten cel 146 tys. zł, Piaseczno – 110,5 tys. zł, Konstancin-Jeziorna – 55 tys. zł, Góra Kalwaria – 32 tys. zł, Tarczyn – 5 tys. zł, a samorząd powiatu – 80,7 tys. zł. Dzięki pieniądzom przekazanym przez gminne samorządy na ulicach powiatu zrealizowane zostały 1244 ponadnormatywne patrole.

Zostań policjantem

Komendant stołeczny policji ogłosił nabór kandydatów do służby w komendzie stołecznej policji oraz w jednostkach organizacyjnych funkcjonujących na obszarze działania komendanta stołecznego policji.

Służbę w policji może pełnić:

- obywatel polski o nieposzlakowanej opinii posiadający co najmniej średnie wykształcenie (preferowane wyższe o kierunku przydatnym do służby w policji: prawo, ekonomia, administracja, bezpieczeństwo narodowe lub bezpieczeństwo wewnętrzne),
- nieskazany prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe
- korzystający z pełni praw publicznych,
- mający zdolność fizyczną i psychiczną do służby w formacjach uzbrojonych podległych szczególnej dyscyplinie służbowej, której gotów jest się podporządkować,
- dający rękojmię zachowania tajemnicy stosownie do wymogów określonych w przepisach o ochronie informacji niejawnych.

Osoby podlegające kwalifikacji wojskowej powinny mieć uregulowany stosunek do służby wojskowej.

Preferencje z tytułu umiejętności kandydatów: posiadanie tytułu ratownika albo ratownika medycznego, uprawnień instruktora sportów walki, strzelectwa sportowego, ratownictwa wodnego, nurkowania, sportów motorowodnych, wykonywania prac podwodnych oraz prawa jazdy kategorii A lub C.

Informacje dotyczące procedury kwalifikacyjnej dostępne są na stronie internetowej praca.policja.pl oraz w siedzibie Sekcji ds. Doboru Wydziału Kadr Komendy Stołecznej Policji w Warszawie przy al. Solidarności 126, tel.: 22 603 24 49, 22 603 24 51, 22 603 24 52, 22 603 24 53, tel. 22 603 24 59.

W tym roku stołeczna policja planuje przyjęcie do służby: w kwietniu – 70 osób, w czerwcu – 80, w sierpniu – 50, w październiku – 110 i w grudniu – 100 osób.

Policjanci są wśród nas

Komenda Stołeczna Policji wspólnie z Kuratorium Oświaty w Warszawie oraz Biurem Edukacji Urzędu m.st. Warszawy organizuje trzecią edycję konkursu „Policjanci są wśród nas".

Konkurs skierowany jest do uczniów klas IV–VI szkół podstawowych, a głównym jego celem jest podniesienie świadomości prawnej dzieci. Treść zadań konkursowych, dostosowana do wieku dzieci, ma za zadanie kształtowanie prawidłowych reakcji w sytuacjach zagrożenia.

Konkurs przeprowadzony zostanie w trzech etapach:

- szkolnym w terminie do dnia 11 kwietnia,
- rejonowym w dniu 7 maja,
- finał w dniu 1 czerwca.

REKLAMA

OGŁOSZENIA DROBNE

wpis 3 zł/słowo, **bold 4 zł/słowo**

ogłoszenia przyjmujemy:

przez telefon
tel. 22 213 85 85

pocztą elektroniczną
e-mail: gazety@barcik.pl

w biurze
Biuro Ogłoszeń Lokalnych
Piaseczno, ul. Kniaziewicza 45 lok. 18
www.barcik.pl

USŁUGI

- **Budowa domów, dachy, rozbudowy, tel. 508 529 008**
- **DOCIEPLANIE PODDASZY - solidnie, tel. 501 624 562**
- Docieplenia budynków, poddaszy, malowanie elewacji - kilkunastoletnie doświadczenie. tel. 501 624 562
- Docieplanie budynków, szybko, tanio, solidnie, tel. 502 053 214
- Prace wykończeniowe, elewacje, remonty, budowa domów, tynki. Kierownik budowy. tel. 602 23 86 20
- Cyklinowanie, tel. 696 500 201
- Układanie kostki brukowej, tel. 517 477 531
- Naprawa pralek, tel. 602 322 951
- Rynny, śniegołapy, t. 512 256 799
- Dachy - pokrycia, naprawy, tel. 502 473 605
- Biuro Rachunkowe prowadzenie, pomoc, konsultacje, tel. 502 354 917
- **DRUKARNIA - Piaseczno cyfra i offset - projekt gratis t. 601 213 555, www.barcik.pl**

NAUKA

- Niemiecki - każdy poziom, możliwy dojazd, tel. 530 438 639

ZDROWIE

- Lekarz seksuolog, tel. 22 825 19 51

LISTY • LISTY • LISTY • LISTY • LISTY • LISTY

Usługi na medal

Przy ul. Warszawskiej, tuż przed stacją paliw, miedzy pasmanterią i zlikwidowanym zakładem optyka, otwarty został nowy punkt usługowy – naprawa obuwia i torebek. Miałam okazję korzystać z usług w tym zakładzie i jestem pod wrażeniem. Pracujący tam młody człowiek jest niezwykle uprzejmy, życzliwy i fachowy. I co ważne, ceny napraw są przystępne nawet na kieszeń emerytki. Poproszę więcej takich punktów usługowych.

M. G.

Pocztowa rewolucja

Czy władze miasta zdecydowały się interweniować w sprawie nowej lokalizacji poczty w Skolimowie? Wyprawa na ul. Pułaskiego dla starszych osób, a takich w Skolimowie mieszka znacznie więcej niż młodych, to prawdziwy horror: daleko, niebezpiecznie i niewygodnie. Jak dojść po dziurawym i nieutwardzonym poboczu z wózkiem na zakupy? To praktycznie niemożliwe. Nie da rady zrobić zakupów i załatwić sprawy na poczcie za jednym wyjściem z domu. Może spacery na świeżym powietrzu są zdrowe dla starszych (i nie tylko) osób, ale na ul. Pułaskiego jakoś trudno o świeże powietrze.

Marianna

Zaciemnienie w Mirkowie

Przystanek autobusowy w Mirkowie tonie w ciemnościach. Czy postawienie jednej latarni kosztowałoby gminę majątek? Na głównych ulicach (Piłsudskiego, Prusa) stoją nawet co 50 metrów, a wiata przystankowa jest nieoświetlona. Na dodatek tu właśnie znajduje się jedyna na cały Mirków kamera monitoringu miejskiego. Oczywiście w ciemnościach nie widać co dzieje się w okolicy.

Bejotka

Dzik na pl. Sportowym

Biegał dzik po placu Sportowym i okolicznych ulicach i już nie biega. Wyskoczył pod koła nadjeżdżającego auta i zginął na miejscu. Samochód został uszkodzony, na szczęście kierowca nie odniósł poważniejszych obrażeń. Tak jak właściciela nieodśnieżonej posesji nie zwalnia z odpowiedzialności napis „Uwaga! Ślisko" albo „Uwaga! Spadające z dachu sople", tak gminy nie zwalnia z odpowiedzialności wydanie ulotki. Miały być podjęte, razem z powiatem, konkretne działania, ale jakoś o nich nic nie słychać. Wiosna tuż, tuż, za chwilę przy ul. Wareckiej znów pewnie zamieszka locha z małymi. Chcemy bezpiecznie chodzić i jeździć po ulicach.

Janina K.

Za pół roku wybory

Rosnąca aktywność przedstawicieli naszego samorządu przypomina nam, że za pół roku kolejne wybory do władz gminy. Szkoda tylko, że ta aktywność polega na składaniu następnych obietnic, a nie na rzetelnym rozliczeniu się ze złożonych cztery lata temu. Gdzie obiecane uchwalenie planów zagospodarowania przestrzennego? Co zmieniło się w kwestii asfalciarni? Ile kilometrów ścieżek rowerowych zbudowano? Ciekaw jestem, co tym razem obiecają nam kandydaci. Zachowałem ulotki z poprzedniej kampanii. Dobrze będzie je porównać z tegorocznymi.

Andrzej S.

Mój udział

Artykuł o podatkach (w grudniowym numerze „Naszego Miasta – FMK") pokazuje problem tylko z jednej strony. Z drugiej – sprawa wygląda tak: mój udział w dochodach gminy wynosi 0 zł. Przyznaję się bez bicia. Płacę podatki w Warszawie, bo tam zarabiam pieniądze, od których są naliczane. Bo pracy w Konstancinie nie ma ani dla mnie, ani dla mojej żony. Nie ma też liceum, do którego chodzą moje dzieci (I i III klasa) i muszą dojeżdżać w tłoku do Warszawy. Czasami muszą jeździć dwa razy dziennie, jeśli wieczorem mają jakieś dodatkowe zajęcia: kółka zainteresowań, wyjście z klasą do teatru itp. Na dojazdy nasza czteroosobowa rodzina wydaje ponad tysiąc złotych miesięcznie – pracujemy i wracamy o różnych porach. Władze miasta wydają dziesiątki milionów na atrakcje dla mitycznych turystów i kuracjuszy – amfiteatr, Park Zdrojowy, Hugonówka, a nie wydały – mimo obietnic w ostatniej kampanii wyborczej – ani złotówki na utworzenie nowych miejsc pracy. Teraz jeszcze zafundują nam szalet w parku za 400 tys. zł (projekt plus wykonanie) chyba ze złotymi klamkami. W ramach stwarzania dobrego klimatu dla rozwoju przedsiębiorczości, a co za tym idzie – nowych miejsc pracy, samorząd represjonuje tych, którzy reklamują swoje firmy – dlatego moja firma ma siedzibę w Warszawie i tu płacę podatki. Zapowiadanej zmiany uchwały o reklamach jakoś nie widać, za to widać już efekty tak przemyślanych działań: na odcinku niespełna kilometra, od budynku urzędu gminy do stacji Orlenu, w ciągu ostatniego miesiąca zlikwidowały się cztery sklepy i punkty: filia Getin Banku, sklep z alkoholami (mała strata, tych mamy aż za dużo), sklep spożywczy i zakład optyczny. Do kompletu: przed nowymi inwestorami samorząd broni się, jak diabeł przed święconą wodą. Tak trzymać, kochana władzo, a podatników będzie szybko ubywać.

ABC

Zmiana na linii 725

Rozkład jazdy linii autobusowej 725 zmienił się od 3 marca. W porannym szczycie został na niej uruchomiony dodatkowy kurs na skróconej trasie: Kępa Okrzewska – Przekorna i z powrotem. Dzięki niemu dzieci będą miały ułatwiony dojazd do szkoły w okolicy ul. Przyczółkowej. Autobus będzie odjeżdżał z Kępy Okrzewskiej o godz. 7.30, a z ul. Przekornej ruszy o godz. 7.43 – informuje warszawski Zarząd Transportu Miejskiego. (R)

REKLAMA

BIURO OGŁOSZEŃ
drobnych i modułowych
w PIASECZNIE
NASZE MIASTO
FORUM MIESZKAŃCÓW KONSTANCINA
ul. Kniaziewicza 45 lok. 18
tel. 0-22 213 85 85, 0-601 213 555

Nowy sezon w tężni

Fot. Sylwia Rzecka

8 marca zainaugurowany został nowy sezon w tężni solankowej, który potrwa do 11 listopada. Bilet normalny do tężni kosztuje 10 zł, ulgowy – 6,5 zł (dla dzieci, młodzieży uczącej się, emerytów i rencistów), wycieczkowy – 4,5 zł (dla grup min. 15-osobowych). Dla dzieci do lat trzech, inwalidów wojennych oraz kombatantów wstęp jest bezpłatny. W marcu tężnia czynna będzie tylko w weekendy, a od kwietnia do 11 listopada (z wyjątkiem 1 listopada) codziennie. Szczegółowe informacje na temat tężni i godzin jej otwarcia można znaleźć na stronie internetowej www.uzdrowisko-konstancin.pl. (R)

W DZIEŃ TARGOWY

MAGDA ANDRZEJEWICZ

Podczas obrad XLI sesji rady miejskiej 12 lutego, radni podjęli uchwałę o przystąpieniu do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (MPZP) dla obszaru położonego w rejonie ul. Literatów w gminie Konstancin-Jeziorna. Zmiana planu ma umożliwić powstanie nowego gminnego targowiska na terenie Łąk Oborskich od strony ulic Literatów i Wilanowskiej, za zlokalizowanym obecnie targowiskiem.

Obowiązujący MPZP Łąk Oborskich i studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego nie dopuszczają zabudowy łąk za targowiskiem, należałoby więc zmienić również zapisy studium.

Dyskusje o potrzebie budowy w Konstancinie targowiska na miarę XXI wieku trwają od kilku lat, ale oczekiwania mieszkańców i propozycje władz miasta zdecydowanie się różnią.

– Chcemy targowiska z utwardzonymi alejkami i dużym parkingiem, ale z całą pewnością nie targu dla całej gminy pod naszymi oknami – mówią mieszkanki bloków przy ul. Literatów.

– Serdecznie dziękujemy radnym mijającej kadencji za taki pożegnalny prezent. Ciekawe, ilu z nich mieszka w naszych blokach i będzie narażonych na nocne hałasy, brud, kurz i smród spalin. Ciężarówki w lecie przyjeżdżają na targ od godz. 2.00, trudno będzie otworzyć okna – dodaje Anna G.

– A którędy będą wjeżdżały samochody na plac targowy? – pyta jeden z mieszkańców Grapy. – Wąską uliczką między pocztą i bankiem spółdzielczym? Dalej stoją garaże. Dlaczego nikt nie mówi, że trzeba je będzie wyburzyć, żeby móc wjechać na targowisko i urządzić tu parking? Czy władze miasta są pewne, że urządzenie parkingu i placu manewrowego dla ciężarówek pod naszymi oknami (no bo gdzieś muszą zawrócić) to spełnienie najskrytszych marzeń mieszkańców Grapy? Bo my na pewno nie zgodzimy się na rozebranie garaży i dwie nieprzespane noce w każdym tygodniu. Warto też wziąć pod uwagę, że większy ruch na drogach osiedlowych spowoduje zagrożenie bezpieczeństwa mieszkańców – denerwuje się.

Którędy będą wjeżdżały samochody dostawców na targ? Wąską uliczką między pocztą i bankiem spółdzielczym?

Obawy mieszkańców osiedla są uzasadnione. Obecnie na targowisko można wjechać czterema bramami od strony szerokiej ulicy – al. Wojska Polskiego – a i tak tworzą się czasami korki. Jedna wąska ulica dojazdowa przy poczcie i wzdłuż, a raczej zamiast garaży, oznacza kompletny paraliż i korki na ul. Wilanowskiej, głównej drodze Konstancina-Jeziorny.

– Po raz kolejny radni i burmistrz chcą nas uszczęśliwić na siłę. Raz już to zrobili podejmując uchwałę w sprawie reklam – bubel pierwszej klasy. I teraz przegrywają sprawy w sądzie jedna za drugą.

Fot. GMT

Dlaczego nikt nie mówi, że trzeba będzie wyburzyć garaże, żeby móc wjechać na targowisko i urządzić tu parking?

Utrudnili tylko życie przedsiębiorcom z terenu gminy, bo reklamy dużych firm: telefonii komórkowych, stacji radiowych, samochodów, wiszą jak wisiały – przypomina nasz czytelnik T. B.

Czy targowisko musi być gminne? Uporządkowanie terenu, drenaż, budowa placu targowego, drogi dojazdowej i odszkodowania za garaże będą sporo kosztować. Gmina nie widzi pilniejszych potrzeb, czy mamy za dużo pieniędzy? Dlaczego nowego targowiska nie może zbudować prywatny właściciel? Przez ostatnich sześć lat gmina na nieprowadzeniu targowiska zaoszczędziła ponad milion złotych: opłaty za dzierżawę terenu, sprzątanie, wywóz śmieci, odśnieżanie, konserwacja oświetlania i opłaty za media (energię elektryczną, wodę i odprowadzenie ścieków). Obecnie te koszty ponosi operator targowiska, w przypadku gminnego targowiska ponosić je będziemy my wszyscy. Skoro można zmienić MPZP Łąk Oborskich na tym kawałku, to dlaczego gmina nie chciała wprowadzić takich zmian w planie centrum miasta, które umożliwiłyby modernizację obecnego targowiska?

Większy ruch na drogach osiedlowych spowoduje zagrożenie bezpieczeństwa mieszkańców

– Oczekujemy od władz Konstancina-Jeziorny solidnego uzasadnienia decyzji o lokalizacji nowego placu targowego w tym konkretnym miejscu i przedstawienie kosztów budowy placu targowego oraz kosztów eksploatacyjnych. Bo to z naszych pieniędzy będzie finansowane. Ciekawi jesteśmy też, czy ktoś policzył, o ile spadnie wartość naszych mieszkań z takim atrakcyjnym widokiem i uciążliwym sąsiedztwem. Pan burmistrz nie musi się o to martwić, bo mieszka po drugiej stronie ul. Wilanowskiej, ale dla nas ma to znaczenie – wyliczają mieszkańcy.

W związku z ukazaniem się w gazecie „Kurier Południowy" (nr 7 z 28 lutego 2014 r.) artykułu pt. „Przygotowują nowe targowisko" i zawartymi w nim opiniami oraz wypowiedziami pana burmistrza Kazimierza Jańczuka, jako dzierżawca targowiska pragnę zauważyć, co następuje:

Całkowicie zgadzam się z wypowiedzią burmistrza, że w obecnym stanie „targowisko urąga wszelkim normom. Nasza gmina musi mieć targowisko z prawdziwego zdarzenia, utwardzone, z parkingiem i kanalizacją". Burmistrz zapomniał jednak dodać, że taki stan rzeczy mieszkańcy zawdzięczają jemu samemu ponieważ:

1. Przygotowany przez burmistrza Kazimierza Jańczuka i uchwalony przez radę miejską plan dla terenu obecnego targowiska (MPZP centrum miasta Konstancin-Jeziorna – etap I) wyklucza budowę targowiska z prawdziwego zdarzenia z uwagi na przyjęte w planie założenia. Przy uchwalaniu planów innych obszarów stosowana była zasada stanu zastanego, tj. jeśli na danym terenie stał blok wielorodzinny, to uwzględniany był w planie i nie uchwalano zamiast niego budownictwa jednorodzinnego. W tym przypadku burmistrz widocznie zapomniał, gdzie jest obecne targowisko i odstąpił od tej zasady.

2. Niemożliwym jest wybudowanie parkingu powyżej 50 miejsc parkingowych, ponieważ teren znajduje się w strefie ochrony uzdrowiskowej B. Ustawa uzdrowiskowa wyklucza budowę parkingów na więcej miejsc, zresztą nawet nie dano właścicielowi szansy, bo uchwalono teren zdewastowany (chyba przez gminę, w której posiadaniu był przez kilkanaście lat). O ile mi wiadomo, nowe gminne targowisko ma powstać również w strefie B. Ciekawe, w jaki sposób gmina obejdzie prawo… no ale skoro, w przepychanym kolanem planie zagospodarowania pofabrycznych terenów Mirkowa, w miejscu, gdzie studium dopuszcza zabudowę jednorodzinną, planuje się zabudowę wysoką „centrotwórczą", to tu też się jakoś uda.

3. Gmina Konstancin-Jeziorna nie wywiązała się z obowiązków zawartych w pozwoleniu wodno-prawnym odnośnie zrzutu wody (deszczówka) do dawnego koryta rzeki Małej, przez co rów wzdłuż targowiska systematycznie podtapiał teren. Nie wywiązanie się z zapisów pozwolenia wodno-prawnego zaskutkowało przegraną w postępowaniu administracyjnym w starostwie powiatowym (organ wydający pozwolenia wodno-prawne), w efekcie czego starosta wydał decyzję nakazującą gminie przywrócenie parametrów zgodnie z projektem zawartym w w/w pozwoleniu.

4. Zarówno właściciel nieruchomości, jak i dzierżawca nigdy nie informowali władz miasta o zamiarze zamknięcia targowiska, tylko wnioskowali o takie zmiany w planie, jak i w studium zagospodarowania przestrzennego, aby obok planowanej inwestycji wybudować zarówno nowe targowisko, jak i odpowiednią liczbę miejsc parkingowych.

5. O wszystkich problemach jako operator targowiska wiele razy informowałem burmistrza Jańczuka, jednak ze strony władz gminy zabrakło chęci do rozmów.

6. Nie wiem, skąd autor artykułu (Grzegorz Traczyk) uzyskał informację, że właściciel planuje budowę obiektu o powierzchni 10 000 mkw. – według moich informacji nie planuje, chyba, że policzono także nowe targowisko, które miało powstać za obecnym.

Swoją drogą ciekawe, jak burmistrz Kazimierz Jańczuk wytłumaczy właścicielom terenu pomiędzy obecnym targowiskiem a planowanym nowym gminnym, dlaczego nie mogą przeznaczyć swoich działek pod handel i usługi. Do tej pory mówiono im, że teren znajduje się w otulinie rezerwatu i nic tam nie można wpisać w planie. Okazuje się że można… Ale na ten temat już w następnym odcinku prostowania wypowiedzi burmistrza Jańczuka.

Jacek Rowiński

Pamięci żołnierzy wyklętych

Przez wiele lat o upamiętnienie żołnierzy zamordowanych w stalinowskich więzieniach zabiegali ich bliscy oraz liczne organizacje społeczne. Apele rodzin żołnierzy, środowisk kombatanckich i Instytutu Pamięci Narodowej doprowadziły w lutym 2011 r. do ustanowienia przez Sejm dnia 1 marca Narodowym Dniem Pamięci Żołnierzy Wyklętych.

Od czterech lat czcimy pamięć tych, którzy stawiając opór stalinizacji naszego kraju oddali życie. Uroczystości tegorocznych obchodów Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych odbyły się również w Piasecznie, gdzie w sobotę 1 marca mszę świętą w intencji żołnierzy odprawił arcybiskup metropolita warszawski Kazimierz Nycz. Po mszy, na dziedzińcu kościoła św. Anny, odbyła się ceremonia odsłonięcia tablicy pamięci oraz apel poległych. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz powiatu piaseczyńskiego i samorządów gminnych, organizacji kombatanckich, stowarzyszeń społecznych, uczniowie oraz mieszkańcy.

W naszej gminie obchody Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych, zorganizowane staraniem stowarzyszenia Społeczni Obywatele Konstancina, odbyły się 8 marca w Konstancińskim Domu Kultury, gdzie mogliśmy oglądać wystawę Instytutu Pamięci Narodowej „Zaplute karły reakcji – polskie podziemie niepodległościowe 1944–1956", film dokumentalny „Panna Lodzia" (reżyseria Agata Gregorczyk-Janik) oraz wysłuchać koncertu pieśni patriotycznych w wykonaniu grupy Pod Prąd. (R)

Wyższe emerytury

Od 1 marca 2014 r. wzrosną świadczenia dla rencistów i emerytów. Tegoroczna waloryzacja rent i emerytur nie zmieni zasadniczo sytuacji finansowej świadczeniobiorców. W 2014 r. wskaźnik waloryzacji wyniesie zaledwie 101,6 proc. Emerytury i renty wzrosną zatem o 1,6 proc.

Po waloryzacji świadczenia z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową i najniższa renta rodzinna tzw. wypadkowa wyniosą: 1018,72 zł (obecnie 997,38 zł), renta socjalna wzrośnie z 698,17 zł do 713,11 zł, a renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku np. z chorobą zawodową wyniesie 781,88 zł (obecnie 765,50 zł). Wzrośnie także świadczenie przedemerytalne – z obecnych 975,78 zł do 996,66 zł.

W efekcie waloryzacji wyższe będą również kwoty najniższych gwarantowanych świadczeń emerytalno-rentowych oraz dodatków do świadczeń, m.in. dodatek pielęgnacyjny wzrośnie do 206 zł 76 gr. (KW)

Rozebrali sanatorium Przy Źródle

6 lutego spółka Warbud podpisała kontrakt na nadbudowę budynku sanatorium Przy Źródle oraz dobudowę pawilonu Centrum Hydroterapii. Kilka dni później wykonawca ostro zabrał się do pracy. To zdjęcie – historyczne już – zrobiliśmy 27 lutego. O nadbudowie raczej jednak nie ma mowy, bowiem w chwili zamykania tego numeru naszej gazety, po budynku sanatorium nie ma nawet śladu – został całkowicie zburzony. (R)

Fot. JTAT

Pieniądze dla klubów sportowych

Burmistrz gminy Konstancin-Jeziorna podzielił pieniądze przeznaczone w budżecie na wsparcie rozwoju sportu w gminie Konstancin-Jeziorna w 2014 r. O dofinansowanie z budżetu gminy mogły ubiegać się wyłącznie kluby sportowe. Projekty, które przeszły do kolejnego etapu i mają szansę na otrzymanie dofinansowania, obejmują m.in.: szkolenia, organizacje turniejów i zawodów. Na ich realizację gmina planuje przeznaczyć łącznie 250 tys. zł. W kolejnym etapie, zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej Konstancina-Jeziorny, burmistrz gminy uzgodni z każdym wnioskodawcą ostateczną treść i wartość projektu, a następnie ogłosi wyniki konkursu.

Po pierwszym etapie procedury konkursowej w ramach otwartego konkursu projektów na wsparcie rozwoju sportu, wybranych do realizacji wraz z kwotą dofinansowania z budżetu gminy zostało 13 projektów:

- MUKS Kosa Konstancin – piłka nożna (szkolenia, uczestnictwo, organizacja i udział w rozgrywkach Mazowieckiego Związku Piłki Nożnej, turniejach i obozach sportowych wszystkich grup MUKS Kosa Konstancin) – 53 tys. zł,
- KS Konstancin – piłka nożna (działalność szkoleniowa, uczestnictwo w zawodach, organizacja obozu sportowego) – 38 tys. zł,
- KS Konstancin – działalność szkoleniowa, uczestnictwo w zawodach, organizacja obozu sportowego w dyscyplinie piłka nożna – 6,5 tys. zł,
- KS Konstancin – renowacja płyty boiska bocznego w Oborach – 6,1 tys. zł,
- UKKK IPPON – szkolenie dzieci i młodzieży w dyscyplinie karate kyokushin, udział w zawodach sportowych w kraju i zagranicą oraz rozbudowa zaplecza treningowego – 36 tys. zł
- UKS GC United Gassy – udział drużyny piłkarskiej w rozgrywkach MZPN w 2014r. – 22 tys. zł,
- UKS Zryw Słomczyn – udział zawodników UKS Zryw w Mistrzostwach Polski, Pucharach Polski, Ogólnopolskich Zawodach Dzieci, Pucharze Europy, Mistrzostwach Europy i Świata. Organizacja zajęć treningowych z jazdy szybkiej na łyżwach i wrotkach – 19 tys. zł,
- UKS Zryw Słomczyn – Międzynarodowe Torowe Mistrzostwa Polski (czerwiec 2014 r.), VI Międzynarodowy Puchar Burmistrza Gminy Konstancin-Jeziorna (maj lub wrzesień 2014 r.) na torze w Słomczynie – 12 tys. zł,
- IKS Konstancin – organizacja i udział w zawodach pływackich – 15,1 tys. zł,
- IKS Konstancin – działalność szkoleniowa w dyscyplinie koszykówka na wózkach – 11 tys. zł,
- KS Stowarzyszenie Piłki Siatkowej Konstancin-Jeziorna – udział drużyny KS Stowarzyszenie Piłki Siatkowej Konstancin-Jeziorna w rozgrywkach III ligi Warszawsko-Mazowieckiego Związku Piłki Siatkowej – 13,6 tys. zł,
- KS Stowarzyszenie Piłki Siatkowej Konstancin-Jeziorna – szkolenie dzieci i młodzieży w dyscyplinie piłka siatkowa – 12,8 tys. zł,
- KS Stowarzyszenie Piłki Siatkowej Konstancin-Jeziorna – I Turniej Drużyn Zawodowych w Siatkówce w Konstancinie-Jeziornie z okazji rocznicy 4 czerwca 1989 r. – 4,9 tys. zł. (opr. MM)

OGŁOSZENIE

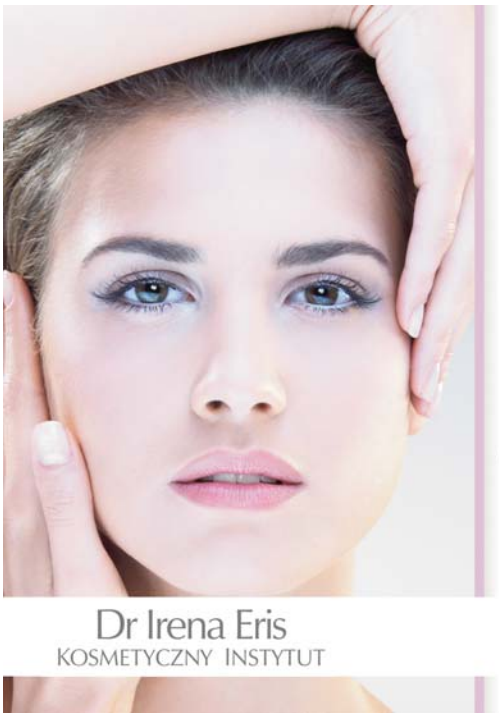

KONKURS

Dzień Kobiet z Kosmetycznym Instytutem Dr Irena Eris w Konstancinie-Jeziornie

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU

Kosmetyczny Instytut Dr Irena Eris w Konstancinie-Jeziornie serdecznie dziękuje za wszystkie odpowiedzi i zaprasza zwyciężczynie do odebrania wiosennych nagród.

Być piękną to cenna umiejętność łącząca uwydatnianie swoich zalet z umiejętnym tuszowaniem swoich wad – napisała jedna ze zwyciężczyń konkursu. W uwydatnianiu swoich zalet nic nie pomaga bardziej niż wizyta u profesjonalnego kosmetologa. Dlatego Drogie Panie mamy nadzieję, że Dzień Kobiet to dla Was nie jedyna okazja, do odwiedzenia nas i zadbania o siebie.

Serdecznie zapraszamy do skorzystania z naszych usług!

TRWA NABÓR DO PRZEDSZKOLI I SZKÓŁ

Od 3 marca trwa rekrutacja do gminnych przedszkoli, oddziałów przedszkolnych przy szkołach i szkół na rok szkolny 2014/2015.

KLARA WARECKA

Fot. JTAT

Po zakończeniu budowy gminnego żłobka rozpocznie się kapitalny remont Tęczowego Przedszkola

Przykrą niespodzianką dla rodziców jest zamknięcie na rok Tęczowego Przedszkola przy ul. Jaworskiego. W związku z planowanym kapitalnym remontem placówki, który rozpocznie się w czasie wakacji, na rok szkolny 2014/2015 nie będzie do niego naboru. Po zakończeniu budowy gminnego żłobka – po 30 czerwca 2014 r – rozpocznie się kapitalny remont Tęczowego Przedszkola, który planowo ma się zakończyć do 30 czerwca 2015 r.

Na stronie internetowej urzędu miasta, władze gminy „za wszelkie niedogodności z tego powodu przepraszają", ale nie wskazują rodzicom żadnej zastępczej placówki. Teoretycznie w lecie zakończyć się powinna budowa nowego przedszkola w Oborach, jednak dotrzymanie terminu zakończenia prac jest problematyczne. Dodatkowym utrudnieniem byłby dowóz dzieci z Mirkowa do Obór. Planowane przeniesienie oddziałów przedszkolnych do pomieszczeń liceum przy ul. Mirkowskiej również stoi pod znakiem zapytania – starostwo nie zadecydowało na razie o ich przeznaczeniu. Władze miasta rozważają również możliwość wynajęcia na czas remontu Tęczowego Przedszkola sali w którejś z prywatnych placówek. Na razie brak jednak konkretnych decyzji.

W tym roku nabór do gminnych placówek odbywa się na nowych zasadach, zgodnych z zapisami ustawy z 6 grudnia 2013 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw: pierwszeństwo przy umieszczaniu dziecka w gminnym przedszkolu przysługuje osobom niepełnosprawnym, dzieciom z rodzin zastępczych, rodzicom samotnie wychowującym dzieci oraz rodzinom wielodzietnym (z minimum trojgiem dzieci). Dodatkowo samorząd może wprowadzić swoje kryteria przyjęć (nie więcej niż sześć) i przyznać każdemu kryterium określoną liczbę punktów.

W przypadku rekrutacji do gminnego przedszkola nasz samorząd zadecydował o możliwości przyznania maksymalnie 22 punktów. Wartości kryteriów w punktach:

- do przedszkola uczęszcza rodzeństwo kandydata – 4 pkt.,
- rodzic samotnie wychowujący dziecko lub oboje rodzice dziecka pracują lub studiują na studiach dziennych – 5 pkt.,
- rodzice kandydata są płatnikami podatku na rzecz gminy – 3 pkt.,
- deklarowany czas pobytu dziecka w przedszkolu wynosi minimum osiem godz. – 5 pkt.,
- kandydat podlega obowiązkowi odbycia rocznego przygotowania przedszkolnego w roku szkolnym 2014/2015 – 5 pkt.

W przypadku rekrutacji dzieci do oddziałów przedszkolnych przy szkołach podstawowych, można otrzymać maksimum 16 punktów, a wartość poszczególnych kryteriów wynosi:

- do szkoły uczęszcza rodzeństwo kandydata – 4 pkt.,
- rodzic samotnie wychowujący dziecko lub oboje rodzice dziecka pracują lub studiują na studniach dziennych – 5 pkt.,
- rodzice kandydata zamieszkują w pobliżu szkoły – 4 pkt.,
- rodzice kandydata są płatnikami podatku na rzecz gminy – 3 pkt.

Każdy rodzic ma prawo zapisać dziecko do trzech, wybranych przez siebie, przedszkoli lub oddziałów przedszkolnych przy szkołach podstawowych.

Termin składania wniosków o przyjęcie dziecka do gminnego przedszkola lub szkoły upływa 31 marca. Publiczne ogłoszenie listy kandydatów zakwalifikowanych i niezakwalifikowanych nastąpi 10 kwietnia o godz. 12.00. Kolejny tydzień, do 18 kwietnia, rodzice mają na pisemne potwierdzenie woli uczęszczania dziecka do danej placówki. Podanie ostatecznej listy kandydatów przyjętych i nieprzyjętych – 30 kwietnia o godz. 12.00. W ciągu siedmiu dni od podania ostatecznej listy rodzice (lub prawni opiekunowie) mogą złożyć wniosek o sporządzenie uzasadnienia odmowy przyjęcia, a placówka zobowiązana jest wydać takie uzasadnienie w ciągu pięciu dni od złożenia wniosku. Zgodnie z ustawą, uzasadnienie musi zawierać przyczyny odmowy przyjęcia, w tym najniższą liczbę punktów, która uprawniała do przyjęcia, oraz liczbę punktów, którą kandydat uzyskał w postępowaniu rekrutacyjnym. Od rozstrzygnięcia komisji rekrutacyjnej, wyrażonego w pisemnym uzasadnieniu odmowy przyjęcia, rodzice mogą odwołać się do dyrektora placówki w terminie siedmiu dni od otrzymania pisemnego uzasadnienia odmowy przyjęcia. Na rozstrzygniecie odwołania od decyzji komisji rekrutacyjnej dyrektor placówki ma kolejne siedem dni.

Zasady rekrutacji dzieci do gminnych szkół podstawowych nie są aż tak skomplikowane. Wystarczy, jeśli rodzic zgłosi dziecko w rejonowej szkole podstawowej.

Ważne dla rodziców

Zgodnie z zapisami znowelizowanej ustawy, droga dziecka z domu do szkoły nie może przekraczać 3 km w przypadku uczniów klas I–IV szkół podstawowych lub 4 km w przypadku uczniów klas V i VI szkół podstawowych oraz uczniów gimnazjów. Jeżeli droga dziecka z domu do szkoły, w której obwodzie dziecko mieszka, przekracza wymienione odległości, obowiązkiem gminy jest zapewnienie bezpłatnego transportu i opieki w czasie przewozu dziecka albo zwrot kosztów przejazdu dziecka środkami komunikacji publicznej, jeżeli dowożenie zapewniają rodzice, a do ukończenia przez dziecko siedmiu lat – także zwrot kosztów przejazdu opiekuna dziecka środkami komunikacji publicznej.

Uniwersytet zaprasza

Od marca rozpoczęły się wykłady wiosennego semestru Uniwersytetu Trzeciego Wieku. W nowym semestrze zajęcia odbywają się w siedzibie Konstancińskiego Domu Kultury w odnowionej Hugonówce.

Opłata za semestr wynosi 60 zł, można również uczestniczyć w wybranych wykładach – koszt pojedynczych zajęć to tylko 5 zł. Wykłady z różnych dziedzin, m.in. historii, psychologii, sztuki współczesnej odbywać się będą dwa razy w miesiącu. Wyjątkowe zajęcia zaplanowane zostały na 6 maja: wycieczka do archiwum Polskiej Akademii Nauk. Zakończenie II semestru roku akademickiego 2013/2014 przewidziane jest 17 czerwca. Więcej informacji pod numerami telefonów: 22 754 47 23 i 515 139 191. (AM)

Kto nie zapłaci

Od nowego roku podrożał abonament radiowo-telewizyjny. Za posiadanie samego radioodbiornika płacimy 5,90 zł miesięcznie, za radio i telewizję – 19,30 zł. Ale nie wszyscy. Z opłaty abonamentu zwolnione są osoby, które:

- ukończyły 60 lat i mają ustalone prawo do emerytury (ale nie do renty rodzinnej) i jej wysokość nie przekracza miesięcznie kwoty 50 proc. przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, czyli obecnie 1760,84 zł brutto,
- spełniają kryteria dochodowe wynikające z ustawy o świadczeniach rodzinnych (dochód na członka rodziny nie może przekraczać 539 zł, a w przypadku, gdy w rodzinie jest osoba niepełnosprawna – 623 zł),
- są uprawnione do korzystania ze świadczeń pieniężnych z tytułu ustawy o pomocy społecznej,
- są bezrobotne,
- pobierają zasiłek lub świadczenie przedemerytalne,
- są inwalidami I grupy inwalidzkiej,
- są całkowicie niezdolne do pracy,
- mają orzeczony znaczny stopnień niepełnosprawności,
- są trwale lub okresowo niezdolne do pracy w gospodarstwie rolnym,
- ukończyły 75 lat,
- otrzymują świadczenie pielęgnacyjne lub rentę socjalną,
- są niesłyszące, niewidome, są inwalidami wojennymi i wojskowi,
- kombatanci będący inwalidami wojennymi i wojskowymi oraz członkowie rodzin pozostali po kombatantach będących inwalidami wojennymi i wojskowymi,
- są represjonowane oraz rodziny pozostałe po nich,
- żołnierze zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnieni w kopalniach węgla, kamieniołomach, zakładach rud uranu i batalionach budowlanych.

Osoby ubiegające się o zwolnienie z abonamentu powinny złożyć na poczcie wypełniony wniosek o zwolnienie z opłat oraz mieć dokument potwierdzający uprawnienie do zwolnienia z opłat. Przestają one płacić od następnego miesiąca po złożeniu wniosku. (opr. MM)

Nowa siedziba KDK

W związku z przeprowadzką Konstancińskiego Domu Kultury do nowej siedziby, uruchomione zostały nowe numery telefonów do sekretariatu, który obecnie mieści się w Hugonówce przy ul. Mostowej 15. Aktualne numery do sekretariatu KDK to: 22 484 20 20 oraz 22 484 20 23. (R)

Rondo „Inki”

Grupa mieszkańców Konstancina-Jeziorny zainicjowała starania o nadanie imienia Danuty Siedzikówny „Inki” rondu u zbiegu ulic Piłsudskiego, Wareckiej, Gąsiorowskiego i Prusa . Inicjatywę poparło kilkuset mieszkańców i niemal wszyscy radni. Projekt uchwały w tej sprawie złożył w Urzędzie Miasta i Gminy radny Tomasz Zymer. 5 marca projekt uchwały został przekazany przez biuro prawne UMiG do Biura Rady Miejskiej. Rada podejmie decyzję w sprawie nadania imienia rondu najprawdopodobniej na marcowej sesji.

Danuta Siedzikówna „Inka” była żołnierzem 5. Wileńskiej Brygady Amii Krajowej dowodzonej przez majora Zygmunta Szendzielarza „Łupaszkę”. Służyła jako sanitariuszka w oddziałach brygady na Podlasiu i Pomorzu. W lipcu 1946 r. wysłana po zaopatrzenie medyczne do Gdańska, została aresztowana i umieszczona w gdańskim więzieniu. W czasie śledztwa proponowano jej uwolnienie w zamian za wskazanie miejsca pobytu „Łupaszki” i stacjonowania jego oddziałów. Odmówiła współpracy i została skazana na karę śmierci. Zastrzelono ją w gdańskim więzieniu 28 sierpnia 1946 r., na pięć dni przed jej 18. urodzinami. (R)

Fot. GMT

OGŁOSZENIE